

Mateusz KRAWCZYK

## OCENA DYSKUSJI NA TEMAT AUTENTYCZNOŚCI LISTÓW DO TESALONICZAN

**Treść:** 1. Najstarsze świadectwa autentyczności 1 i 2 Tes; 2. Autentyczność oraz teorie interpolacji w 1 Tes: a. Kwestionowanie autentyczności całego 1 Tes; b. Autentyczność perykopy o powtórny przyjsciu Chrystusa (1 Tes 4,13-5,11); 3. Autentyczność 2 Tes: a. Argumenty przeciw autentyczności 2 Tes; b. Odrzucenie argumentów przeciw autentyczności 2 Tes; c. Podsumowanie dyskusji na temat autentyczności 2 Tes; Zakończenie.

**Słowa kluczowe:** Listy Pawłowe, Listy do Tesaloniczan, Nowy Testament, Studia biblijne.

**Keywords:** Paul's Letters, Letters to the Thessalonicians, New Testament, Biblical Studies.

Autorstwo Listów do Tesaloniczan jest kwestią dyskutowaną już od ponad dwustu lat. Temat ten wciąż powraca i wydaje się być nierozstrzygnięty w zadowalający sposób. Celem niniejszego artykułu nie będzie przywołanie całej dyskusji, a jedynie krytyczne streszczenie najważniejszych wypowiedzi, ze szczególnym uwzględnieniem odniesień do 1 Tes 4,13-5,11 oraz 2 Tes 1,3-2,12 – perykop, które bezpośrednio dotyczą tematu paruzji Chrystusa.

Pozwoli to z jednej strony na ocenę wartości merytorycznej przytaczanych przez biblistów argumentów, z drugiej zaś umożliwi ugruntowanie własnego zdania w poruszanej kwestii i opowiedzenie się po jednej ze stron tego sporu.

### 1. Najstarsze świadectwa autentyczności 1 i 2 Tes

Zarówno 1 jak i 2 *List do Tesaloniczan* w starożytności uważane były za pisma autentyczne i kanoniczne. 1 Tes jest po raz pierwszy wspomniany przez Marcjona ok. 140 r. Od tego czasu pismo zawsze należało do zbioru listów Pawłowych, a jego autentyczność nigdy nie była podawana w wątpliwość w Kościele pierwotnym<sup>1</sup>. 1 Tes należy do ksiąg NT podanych w *Kanonie Muratoriego* z poł. II wieku<sup>2</sup>. Po-

---

<sup>1</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens* (CNT 11a), Neuchâtel-Paris 1957, 8.

<sup>2</sup> Por. np. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres aux Galates Épîtres aux Thessaloniens* (VS 14), Paris 1946, 250; D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", w: *Épîtres de la Captivité, Épîtres aux Thessaloniens, Épîtres Pastorales, Épître à Philémon. Épître aux Hébreux, Épîtres Catholiques, Apocalypse* (PSBib 12), Paris 1946, 131; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB NT 13), Częstochowa 2007, 26n.

dobnie rzecz się ma w przypadku 2 Tes, który również znajduje się w obydwu starożytnych świadectwach wspomnianych wyżej, a jego autentyczność nie była kwestionowana aż do końca XVIII w.<sup>3</sup>

Cytaty lub aluzje do *Listów do Tesaloniczan* znajdujemy u św. Ignacego Antiocheńskiego (np. *List do Kościoła w Efezie*)<sup>4</sup>, św. Polikarpa<sup>5</sup>, Justyna<sup>6</sup> oraz w *Pasterzu Hermasa*<sup>7</sup> i *Didache*<sup>8</sup>. J. Stępień wskazuje również na możliwość zależności *Listu Barnaby* (z ok. 115 r.) od *Listów do Tesaloniczan*<sup>9</sup>. Za Pawłowe są uznawane obydwa listy przez Ireneusza, Tertuliana i Klemensa Aleksandryjskiego<sup>10</sup>.

## 2. Autentyczność oraz teorie interpolacji w 1 Tes

### a. Kwestionowanie autentyczności całego 1 Tes

F. Amiot napisał pod koniec pierwszej połowy XX wieku, że z punktu widzenia krytyki wewnętrznej autentyczność 1 Tes nie jest kwestionowana praktycznie w ogóle<sup>11</sup>. Podobnie wyrazili się L.M. Dewailly i B. Rigaux we wspólnym komentarzu z 1954 r., którzy – stwierdziwszy, że kwestia ta obecnie nie jest poddawana w wątpliwość przez nikogo – pozostawili ją bez dalszych komentarzy<sup>12</sup>. Również inni bardziej współcześni badacze wypowiedzieli się w tym samym duchu, orzekając, że wszyscy<sup>13</sup> lub prawie wszyscy<sup>14</sup> uznają Pawłowe autorstwo całości lub też znacznej większości dzieła.

<sup>3</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 9.

<sup>4</sup> Por. *List do Kościoła w Efezie* św. Ignacego Antiocheńskiego, 10,1,3, w: *Pierwsi Świadkowie. Piśma Ojców Apostolskich* (BOK 10), tł. A. Świderkówna, opr. M. Starowieyski, Kraków 2010, 116.

<sup>5</sup> Wydaje się, że jest to najstarsze świadectwo istnienia listu. C. Masson wskazuje na nr 11 z *Listu do Kościoła w Filipi* św. Polikarpa, którego słowa z łatwością można odnieść do 2 Tes 3,15. Ojciec Kościoła parafrazuje 2 Tes 3,15, pisząc: „(...) nie uważajcie ich za nieprzyjaciół, lecz przywołujcie ich jak członki cierpiące i zablakane (...)” (por. 2 Tes 3,15: „A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata go napominajcie!”). Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 9; *List do Kościoła w Filipi* św. Polikarpa ze Smyrny, 11, w: *Pierwsi Świadkowie*, dz. cyt., 160.

<sup>6</sup> Por. JUSTYN MĘCZENNIK, *Dialog z Żydem Tryfonem*, w: JUSTYN MĘCZENNIK, *1 i 2 Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. i opr. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, nr. 32,4; 110,2.

<sup>7</sup> Por. *Pasterz Hermasa*, 14,3, w: *Pierwsi Świadkowie*, dz. cyt., 220.

<sup>8</sup> Por. *Didache*, 16,6-8, w: *Pierwsi Świadkowie*, dz. cyt., 40.

<sup>9</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", CT 34 (1963), 95-102.

<sup>10</sup> Por. M. BEDNARZ, 1-2 *List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 27.

<sup>11</sup> Por. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 250.

<sup>12</sup> Por. L.M. DEWAILLY-B. RIGAUX, *Les Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens* (PSBib), Paris 1954, 14.

<sup>13</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 91; M. TRIMAILLE, "La deuxième épître aux Thessaloniens", w: C. REYNIER, M. TRIMAILLE, *Les épîtres de Paul, III, Éphésiens, Philippiens, Colossiens, 1-2 Thessaloniens, 1-2 Timothée, Tite, Philémon. Commentaire pastoral*, Paris-Quebeck 1997, 183; S. LÉGASSE, *Les Épîtres de Paul aux Thessaloniens* (LeDiv.C 7), Paris 1999, 44; J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne w Listach do Tesaloniczan*, Niepokalanów-Warszawa 2010, 13.

Niemniej – gwoli uczciwości – warto przytoczyć, choćby zdawkowo nazwiska i argumenty naukowców, którzy badając 1 Tes doszli do wniosku o nieautentyczności pisma<sup>15</sup>. J. Załęski pisze w swojej pracy, że „bodaj jako pierwszy podał [Pawłowe autorstwo] w wątpliwość K. Schröder w pierwszej połowie XIX wieku”<sup>16</sup>. Jednak najwięcej wątpliwości (również dotyczących interpolacji i redakcji) zrodziło się wśród członków tzw. szkoły tybingeńskiej, między innymi za sprawą jej założyciela F.C. Baura.

Jednym z najważniejszych argumentów zwolenników nieautentyczności 1 Tes jest brak w tym piśmie trudnej myśli teologicznej charakterystycznej dla Pawła i głównych tematów poruszanych w innych listach (wyjątkiem zdaje się być jedynie 4,13-18). Wśród nich wymieniana jest kwestia walki przeciw judaizującym chrześcijanom oraz zniesienia Prawa czy też usprawiedliwienia przez wiarę; cały list natomiast składa się z pouczeń, upomnień i życzeń, które nie stanowią najważniejszej osi innych pism Pawła. D. Buzy, przytaczając ten zarzut, odpowiada dość ostro, że takie twierdzenie jest lekceważeniem oryginalności pochodzenia listów i ich tła – odmiennego w każdym z przypadków<sup>17</sup>. F. Amiot tłumaczy nieco bardziej szczegółowo okoliczności napisania listu i wysuwa uzasadnione przypuszczenie, że w Tesalonikach miały miejsce prześladowania ze strony Żydów, którzy nie przyjęli chrześcijaństwa; nie było zaś sporów wewnątrz samego Kościoła. Wydaje się zatem słuszne pominięcie w liście kwestii usprawiedliwienia przez Prawo, której brak zarzucał pismu F.C. Baur<sup>18</sup>. Wspomnianemu argumentowi sprzeciwiał się również J. Stępień, który podkreślił fakt ogólnego niedoceniania pod względem dogmatycznym zarówno pierwszego jak i drugiego z listów. Biblista ten choć przyznaje, że 1 Tes (również 2 Tes) nie rozwija tematów obecnych w tzw. wielkich listach Pawłowych, wymienia w artykule poświęconym autentyczności obydwu listów szereg kwestii dogmatycznych poruszanych w tych pismach<sup>19</sup>.

Według F.C. Baura kolejnym ważnym dowodem nieautentyczności jest istnienie akcentów apokaliptycznych w liście, czego nie znajdziemy w żadnym innym piśmie przypisywanym Pawłowi (Baur zauważa wprawdzie, że fragment 1 Tes 4,13-18 jest bliski treściowo z werselem 1 Kor 15,52, niemniej nie przypisuje temu ostatniemu tekstowi charakteru apokaliptycznego). Również ten zarzut obala J. Stępień uważając, że pierwotna katecheza chrześcijańska w dużej mierze posiadała swoiste piętno

---

<sup>14</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 32; D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 8; K.P. DONFRIED, "Pierwszy List do Tesaloniczan", w: *Encyklopedia Biblijna* (PSB 9), red. P. ACHEMEIER, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1998, 942.

<sup>15</sup> Argumenty te są przytaczane najszerzej przez B. Rigaux, J. Stępnia i J. Załęskiego; wspomina o nich również w swoim komentarzu D. Buzy.

<sup>16</sup> J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 13; por. również J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 136.

<sup>17</sup> Por. D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 8; J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 15.

<sup>18</sup> Por. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 158.

<sup>19</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 91.

eschatologiczne, zatem skoncentrowanie się na nauce o paruzji i czasach ostatecznych nie stanowi argumentu przeciw, a na korzyść Pawłowego autorstwa<sup>20</sup>.

F.C. Baur wskazał również na nieścisłości wewnątrz listu – miałyby one dotyczyć daty powstania 1 Tes. Na podstawie 3,1.6 przypuszczał on, że pismo powstało w kilka miesięcy po pierwszym pobycie Apostoła w Tesalonikach; z kolei wiele innych fragmentów miałyby wskazywać na dłuższe istnienie wspólnoty (np. 1,7-9). Zdaniem niektórych powyższa dedukcja F.C. Baura jest nieścisła, ponieważ nie uwzględnia w pełni ówczesnego kontekstu historycznego i geopolitycznego. Werse-ty, które miałyby świadczyć o tym, że Kościół tesalonicki istnieje dłużej, można wytłumaczyć sytuacją miasta i jego licznymi kontaktami z całą Macedonią i Achają (również Rzymem). Dodać do tego należy kontekst psychologiczny listu (por. *captatio benevolentiae*)<sup>21</sup>.

Zauważmy następnie, że – według twórcy szkoły tybingeńskiej – jeden z ostatnich wersetów, nawołujący do odczytania listu „wszystkim braciom” (5,27), nie mógł wyjść spod pióra św. Pawła. Niemniej i ten argument nie przekonuje, ponieważ najprawdopodobniej jest to po prostu wyraz troski Apostoła o to, żeby jego list dotarł do wszystkich członków wspólnoty; również tych, którzy nie potrafili czytać<sup>22</sup>.

Za istotny argument na korzyść nieautentyczności 1 Tes niektórzy uważają zależność pisma od innych istniejących dzieł. F.C. Baur przyjmował zależność 1 Tes od *Dziejów Apostolskich* oraz *1 i 2 Listu do Koryntian*. C. Holsten natomiast widział w 1 Tes 1,3 połączenie tekstów z Ap 2,3 oraz 1 Kor 13,13, co według niego stanowi wystarczający dowód nie-Pawłowego autorstwa. R. Steck dodał jeszcze zależność 1 Tes 4,15 od 4 Ezd 5,41n<sup>23</sup>. E.G. Selwyn natomiast dowodził zależności 1 Tes od *1 Listu św. Piotra*. Obszernie o zależnościach 1 Tes od innych pism (w tym również synoptyków) pisał J. Stępień, który dowodził, że są one wynikiem wspólnego odniesienia do tradycji żydowskiej oraz do mowy eschatologicznej Jezusa. Łatwość św. Pawła w korzystaniu w szczególności z ksiąg starotestamentowych, jak również pozabiblijnych i chrześcijańskich (czego biblista nie wyklucza), nie jest jednak dla J. Stępnia argumentem przeciw Pawłowemu autorstwu. Przeciwnie – podobne odniesienia i zależność od myśli ST widać bowiem również w pozostałych pismach Apostoła. J. Stępień zaznacza jednocześnie, że paralele z innymi pismami NT (Dz i listy), które dla F.C. Baura i innych badaczy kwestionujących autentyczność stanowiły argument przeważający za pseudoepigrafią, są w istocie dość „luźne i raczej przypadkowe”, nie mogą zatem świadczyć o bezpośredniej zależności 1 Tes od tych pism<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, 124; TENŻE, "Pawłowy charakter nauki dogmatycznej i moralnej Listów do Tesaloniczan", RBL 13 (1960), 249n.

<sup>21</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 141n.

<sup>22</sup> Tamże, 142n; J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 15.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 113-119, 140.

J. Załęski, podważając wszystkie argumenty szkoły tybingeńskiej, zwraca uwagę na dość wątpliwe przedzałożenie, które zostało przyjęte przez F.C. Baura i innych jej zwolenników. Chodzi tu o określanie autentyczności pism NT na podstawie dialektyki Hegla (teza, antyteza, synteza). Wedle przyjętego schematu historia Kościoła pierwotnego miałyby się opierać na konflikcie między Piotrem i Pawłem (teza i antyteza), z którego wyłoniłby się wczesny katolicyzm (synteza). W myśl tej teorii niesfałszowane autorstwo można przypisać tym nowotestamentalnym księgom, które nie starają się unikać wzmianek o konflikcie<sup>25</sup>.

*b. Autentyczność perykopy o powtórny przyjsciu Chrystusa (1 Tes 4,13-5,11)*

Chociaż rzadko kwestionuje się obecnie Pawłowe autorstwo całego *1 Listu do Tesaloniczan*, czasem podawana jest w wątpliwość autentyczność tekstu o powtórny przyjsciu Chrystusa (4,13-5,11 lub tylko 5,1-11).

Niektórzy bibliści wysuwają przypuszczenie nieautentyczności 4,13-5,11 na podstawie twierdzenia, jakoby fragment ten miał zakłócać ciąg napomnień (parenezę) skierowany do Tesaloniczan. Twierdzą oni, że tok myśli autora zachowuje ciągłość dopiero wtedy, gdy połączone zostaną wersety 4,12 z 5,12<sup>26</sup>. Jednym z pierwszych, którzy wysunęli taką tezę, był A. Loisy. Do argumentu wypływającego z ciągłości tekstu dodał on inny, podkreślając zmianę stylu wypowiedzi – na przepełniony odniesieniami do Ewangelii, czego jego zdaniem brak w innych pismach św. Pawła. Twierdził ponadto, że o napisaniu perykopy przez po-Pawłowego autora z inspiracji tekstem 2 Tes świadczy wprowadzenie tematu zmartwychwstania umarłych, o którym nie było mowy wcześniej<sup>27</sup>.

Argumenty te dla wielu egzegetów nie są jednak przekonujące, tym bardziej, że ich autor – jak zaznacza J. Załęski za R.F. Collinsem – kilkakrotnie zmieniał zdanie odnośnie pochodzenia tych i innych fragmentów 1 Tes, traktując nieraz całe rozdziały 4-5 jako osobną, nieautentyczną jednostkę, innym razem wycofując się z tego twierdzenia<sup>28</sup>. Łatwo zresztą argumentom tym zaprzeczyć. W rzeczywistości bowiem ciągłość tekstu nie zostaje zaburzona, jako że perykopa 4,13-5,11 należy pod względem gatunku literackiego do okalających ją wersetów – „jest to zachęta, która podnosi, umacnia i pociesza”<sup>29</sup>. Z kolei zmiana stylu i paralele z innymi tekstami NT tłumaczone są przez innych badaczy odniesieniami do istniejących tradycji prorocko-apokaliptycznych oraz możliwym korzystaniem z oryginalnie chrześci-

<sup>25</sup> Por. J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 14-16.

<sup>26</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 323; B. WIDŁA, "Pierwsze pismo Nowego Testamentu" (1 List św. Pawła do Tesaloniczan), w: *Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła* (WMWKB 9), red. J. FRANKOWSKI, A.S. JASIŃSKI, Warszawa 1997, 121.

<sup>27</sup> Por. D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 9; J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 17.

<sup>28</sup> Por. R.F. COLLINS, "A propos the Integrity of 1 Thess", w: *Studies on the First Letter to Thessalonians* (BETL 66), Leuven 1984, 67-135, cyt. za: J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 19.

<sup>29</sup> M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 323.

jańskiego materiału, co nie musi świadczyć o pseudoepigrafii<sup>30</sup>. Również wprowadzenie nowego tematu zmartwychwstania umarłych nie może być dowodem interpolacji; tym bardziej, że czytelnicy zostali weń wprowadzeni wcześniejszymi wzmiankami dotyczącymi oczekiwania paruzji (por. 1 Tes 1,9-10 oraz 3,13) oraz konieczności uzupełnienia „braków wiary” (1 Tes 3,10).

Teorii interpolacji sprzeciwia się nadto teza R. Kieffera, dotycząca kontekstu poprzedzającego fragment 4,13-5,11, w którym badacz ten widzi tzw. *captatio benevolentiae*, wprowadzające czytelników w część dogmatyczną listu<sup>31</sup>.

Istotniejsze wątpliwości wysuwał natomiast G. Friedrich, który – porównując 4,13-18 z 5,1-11 – stwierdzał nieautentyczność drugiego fragmentu. Początek piątego rozdziału miałby być dubletem napisanego wcześniej 4,13-18, podejmującym zagadnienie z nieco innej perspektywy, napisanym w celu „skorygowania spojrzenia Pawła na paruzję i dania odpowiednich pouczeń czytelnikom, którzy uświadamiali sobie, że następuje jej opóźnienie”<sup>32</sup>. Główne argumenty G. Friedricha opierają się na różnicach językowych i dogmatycznych. Najpierw zaznaczył, że język i myśl zdradzają cechy nie-Pawłowe, sformułowania są nieoryginalne i odzwierciedlają tradycyjną frazeologię języka prorockiego i apokaliptycznego<sup>33</sup>; zaś z podobnej struktury tekstów biblista ten wyciągnął wniosek o posłużeniu się modelem z rozdziału czwartego dla napisania nieautentycznego fragmentu. Do kolejnych argumentów należą różnice w nauce przekazywanej w 5,1-11 i w 4,13-18. Nie ma już w nieautentycznym – według G. Friedricha – fragmencie bliskiej paruzji, nacisk jest położony na jej nagłość i niespodziewany charakter. Inny jest też ton tekstów – 5,1-11 rozprawia się z fałszywym poczuciem bezpieczeństwa, który różni się od strachu z 4,13-18. Do tego dodawane są argumenty o zależności od *Listu do Rzymian* i *Ewangelii Łukasza*<sup>34</sup>.

Zarówno I.H. Marshall, jak i M. Bednarz, którzy szerzej przytaczają teorię G. Friedricha, odrzucają jej zasadność. Potwierdzają wprawdzie, że św. Paweł posłużył się charakterystycznym językiem prorocko-apokaliptycznym (obecnym także w tekstach qumrańskich), jednak nie jest to według nich podstawą do odrzucenia autentyczności Pawłowej tekstu. Apostoł posłużył się jedynie istniejącą tradycją w celu przekazania myśli dotyczącej paruzji. Również doktryna zdaje się nie za-

<sup>30</sup> Tamże, 50n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians* (NCBC), Grand Rapids-London 1983, 12.

<sup>31</sup> Por. R. KIEFFER, "L'eschatologie en 1 Thessaloniens dans une perspective rhétorique", w: *The Thessalonian Correspondence* (BETL 87), red. R.F. COLLINS, Leuven 1990, 215.

<sup>32</sup> M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 50; por. I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 12; J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 69-73. Teorię o interpolacji przywołuje również zdawkowo R. Kieffer. Por. TENŻE, *L'eschatologie en 1 Thessaloniens*, dz. cyt., 215.

<sup>33</sup> M. Bednarz przytacza tutaj zwroty „czasy i chwile” (w. 1), „złodziej w nocy” (w. 2), „światłość i ciemność” oraz słowo ἀφνίδιος – niespodziewanie (w. 3), na podstawie których G. Friedrich opierał swoją argumentację. Dodaje również, że niektórym badaczom wystarczy tylko ostatnie z wymienionych słów, które stanowi hapaxlegomenon w NT, do odrzucenia Pawłowego autorstwa całego fragmentu – czyni tak w swojej pracy M.E. Boismard. Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 50.

<sup>34</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 50; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 12.

przeczać temu, co zostało napisane w 4,13-18, przeciwnie – jest jej kontynuacją i rozwinięciem<sup>35</sup>. Co więcej dość powszechnie przyjęte traktowanie 4,13-5,11 jako całości literackiej stanowi kolejny argument przeciw tezie G. Friedricha<sup>36</sup>. I.H. Marshall dodaje jeszcze, że podobieństwo do Rz i Łk nie świadczy o pseudoepigrafii, a raczej – jak to zostało już wyżej zaznaczone – o zależności autorów od tradycyjnego chrześcijańskiego materiału<sup>37</sup>. R. Kieffer z kolei, jedynie wspominając o teorii interpolacji 5,1-11, określa ją mianem „arbitralnej”<sup>38</sup>.

Na marginesie można dodać, że według teorii autorstwa C. Demke, stwierdzającej nie jedną, ale szereg interpolacji w 1 Tes (jako fragmenty nieautentyczne wymienienia 1,2-2,16, 3,12-4,8 oraz 5,23-27), perykopy kwestionowane zarówno przez A. Loisy'ego i G. Friedricha należą do materiału oryginalnego i nie są podawane w wątpliwość<sup>39</sup>. Potwierdzać to może zdanie B. Rigaux o tym, że teoria G. Friedricha jest „bardziej pomysłowa niż przekonująca”<sup>40</sup>.

Na podstawie przytoczonych wyżej argumentów, zasadne wydaje się odrzucenie teorii, mówiących o nieautentyczności całości *1 Listu do Tesaloniczan*, bądź perykopy 5,1-11. Należy zatem przyjąć, że materiał z 1 Tes, jest Pawłowego autorstwa.

### 3. Autentyczność 2 Tes

O wiele więcej trudności stwarza *2 List do Tesaloniczan*, którego autorstwo było i jest wciąż dyskutowane. Niewielu jest egzegetów, którzy w swoich komentarzach nie poruszają tego problemu<sup>41</sup>. Po raz pierwszy wątpliwości wobec autentyczności fragmentu listu (2 Tes 2,1-12) wysunął w 1798 r. J.E.C. Schmidt, który sześć lat później zakwestionował Pawłowe autorstwo całości pisma. Kolejnymi badaczami argumentującymi za pseudoepigrafią 2 Tes byli członkowie szkół tybingeńskiej i holenderskiej m.in. F.H. Kern, F.C. Baur i A. Hilgenfeld. Kamieniem milowym krytycznego spojrzenia na autorstwo 2 Tes stała się praca

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Por. np. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 281; L.M. DEWAILLY–B. RIGAU, *Les Épîtres de Saint Paul*, dz. cyt., 34; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 51, 359; I.H. MARSHALL, *1 and 2*, dz. cyt., 11; R. KIEFFER, *L'eschatologie en 1 Thessaloniens*, dz. cyt., 215; J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie*, Poznań 1979, 65; i in.

<sup>37</sup> Por. I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 12.

<sup>38</sup> R. KIEFFER, *L'eschatologie en 1 Thessaloniens*, dz. cyt., 215.

<sup>39</sup> Por. C. DEMKE, *Theology and Literary Criticism in 1 Thessalonians*, tł. D.J. Doughty, JHC 3/2 (Fall, 1996), <http://www.depts.drew.edu/jhc/demke.html>, [19 III 2014]; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 13.

<sup>40</sup> B. RIGAU, "Tradition et rédaction dans 1 Th 5,1-11", NTS 21(1974-1975), 318-340, cyt. za: I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 13.

<sup>41</sup> Poszukiwania bibliografii do tego artykułu doprowadziły do wniosku, że najczęściej powstało mniej znaczących prac o charakterze raczej popularnonaukowym. Istnieją też artykuły, dla których problem autorstwa nie jest kluczowy. Por. np. J.P. ARTHUR, *Cierpliwość nadziei. Proste wyjaśnienie 1 i 2 Listu do Tesaloniczan*, tł. M. Karkoszka, Włocławek 1999; W. BARCLAY, *Listy do Tesaloniczan*, tł. A. Kircun, Warszawa 1981.

W. Wredego z początku XX wieku, której tezy zostały oparte w zasadniczej mierze na porównaniu pisma z – uznanym za autentyczny – *1 Listem do Tesaloniczan*. Wśród innych badaczy należy wymienić jeszcze G. Hollmanna, H. Brauna, C. Massona, W. Trillinga oraz A. Bailey, którzy zgodnie kwestionują autentyczność listu<sup>42</sup>.

Przez cały czas polemiki wokół autorstwa 2 Tes nie brakowało również tych, którzy stali w opozycji do nurtu „krytyki radykalnej”<sup>43</sup> – jak ją określił J. Stępień – odrzucającej autentyczność pisma. Chociaż od końca lat 60. XX wieku znacząca liczba biblistów opowiadała się za teorią pseudoepigrafii, to jednak wielu wciąż uważa ich argumenty za nieprzekonujące i podtrzymuje Pawłowe autorstwo listu.

### *a. Argumenty przeciw autentyczności 2 Tes*

Argumentację przeciw autentyczności 2 Tes można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich stanowią argumenty teologiczne, drugą – literackie. Zarówno pierwsze, jak i drugie, opierają się w znacznej mierze na porównaniu 2 Tes z uważanym za autentyczny 1 Tes. Zostaną tutaj pokrótce streszczone najważniejsze z tych argumentów.

A. Koronnym argumentem teologicznym dla większości biblistów, podważających Pawłowy charakter nauki zawartej w *2 Liście do Tesaloniczan*, jest stwierdzenie sprzeczności eschatologii zawartej w tych listach (fragmentów 1 Tes 4,13-5,11 oraz 2 Tes 2,1-12), na którą zwrócił uwagę już J.E.C. Schmidt. Pierwszy list kładzie nacisk na niespodziewany charakter mającej nastąpić paruzji, drugi natomiast opisuje szereg znaków poprzedzających ponowne przyjście Chrystusa. Podczas gdy w pierwszym z pism koniec czasów zdaje się być bliski, drugie odsuwa ten moment na przyszłość bliżej nieokreśloną<sup>44</sup>. C. Masson podkreśla, że w nauczaniu św. Pawła nie ma miejsca na opis podobny do tego, który znajduje się w 2 Tes 2,1-12, jako że spojrzenie Apostoła na eschatologię bazuje na bliskości wydarzeń ostatecznych, a jednocześnie niemożności określenia ich czasu. Również nie na miejscu wydaje się wspomnienie „odstępstwa” i „syna zatracenia” (2 Tes 2,3), ponieważ elementy te – podobnie jak próba określenia znaków eschatologicznych – są raczej cechami literatury apokaliptycznej, obcej pismom Pawłowym<sup>45</sup>. Między innymi F.H. Kern i F.C. Baur uważali również, że opis „niegodziwca” (2 Tes 2,3-4.8-9) – obcy teolo-

<sup>42</sup> Por. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 250n; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 57n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 28n; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 147-158.

<sup>43</sup> J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 147.

<sup>44</sup> Por. D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 173; K. ROMANIUK, *Zagadnienia wybrane z introdukcji szczegółowej do listów św. Pawła*, Poznań 1980, 20; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 61n; S. LÉGASSE, *Les Épîtres de Paul*, dz. cyt., 350n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 36n; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 160.

<sup>45</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres de Saint Paul aux Thessaloniens* (CNT 11a), Neuchâtel-Paris 1957, 10n.



gii Pawłowej – jest zaczerpnięty z *Apokalipsy św. Jana*, co świadczyłoby dobitnie o nieautentyczności pisma<sup>46</sup>.

M. Trimaillé dodaje jeszcze, że sama kontrowersja teologiczna czy wręcz herezja, którą 2 Tes zdaje się odpierać (już „nastał dzień Pana”; por. 2 Tes 2,2), nie mogła zrodzić się we wspólnocie w krótkim czasie po pierwszym liście. Autor nie wspomina też w jaki sposób się o niej dowiedział (dla porównania przytoczyć można 1 Kor 1,11, gdzie św. Paweł wskazuje na źródło informacji). Świadczy to o istotnej odrębności teologicznej tematów z 1 i 2 Tes<sup>47</sup>.

B. Kolejnym argumentem jest według W. Trillinga odmienne – w porównaniu z innymi listami św. Pawła – użycie niektórych terminów teologicznych. Wymieniane są tutaj na przykład słowa εὐαγγελίων (1,8), które jest pozbawione zbawczego dynamizmu oraz ἀληθεία (2,10.12.13)<sup>48</sup>. Obca twórczości Pawłowej jest też zachęta do zachowania tradycji, której podkreślanie wskazuje na czasy po-Pawłowe.

Inne wydaje się też użycie terminów „prześladowania i utrapienia” (2 Tes 1,4). W pierwszym z listów są one czymś normalnym w świetle teologii krzyża, w drugim zaś stają się „dowodem sprawiedliwego sądu Boga” (2 Tes 1,5). Według M. Trimaillé'a odmienna teologia w tym względzie jest potwierdzeniem pseudoepigrafii<sup>49</sup>.

C. Dodać należy jeszcze specyficzne ujęcie obrazu Chrystusa, na którego postać przeniesione są cechy apokaliptyczne, hieratyczne i kultyczne właściwe starotestamentowemu obrazowi Boga YHWH. W. Trilling stwierdził, że jest to proces charakterystyczny dla czasów popawłowych, zaś podobna chrystologia jest zbyt dobrze rozwinięta jak na początek chrześcijaństwa. Dodaje jeszcze za W. Boremannem, że – gdyby usunąć z 2 Tes odwołania do Jezusa – pozostałby nam tekst o czysto żydowskim charakterze<sup>50</sup>.

D. Nieco na pograniczu argumentów teologicznych i literackich sytuuje się podkreślenie autorytetu apostołskiego w 2 Tes. Chodzi tutaj o 2,14-15 (dwukrotne zwrócenie uwagi na osobę misjonarzy Kościoła w Tesalonikach – „nasze głoszenie Ewangelii” oraz „za pośrednictwem naszego listu”) oraz w szczególności o formułę końcową listu: „Pozdrowienie ręką moją - Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę.” (3,17). Niektórzy wyciągają wniosek, że podobny nacisk na Pawłowe autorstwo listu, niespotykany w żadnym innym piśmie, musi świadczyć nie na korzyść, a przeciw jego autentyczności. Badacze przyznają, że w innych pismach

<sup>46</sup> Por. D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 173.

<sup>47</sup> Por. M. TRIMAILLE, "La deuxième épître aux Thessaloniens", w: C. REYNIER, M. TRIMAILLE, *Les épîtres de Paul, III, Éphésiens, Philippiens, Colossiens, 1-2 Thessaloniens, 1-2 Timothée, Tite, Philémon. Commentaire pastoral*, Paris-Quebeck 1997, 225.

<sup>48</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 62; B. WIDŁA, "W oczekiwaniu na przyjście Pana (2 List do Tesaloniczan)", w: *Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła* (WMWKB 9), red. J. FRANKOWSKI, A.S. JASIŃSKI, Warszawa 1997, 139n. Obszernie omawia kwestię słownictwa i terminów teologicznych w swoim artykule J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 161-166.

<sup>49</sup> Por. M. TRIMAILLE, *La deuxième épître aux Thessaloniens*, dz. cyt., 225n.

<sup>50</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 62n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 38n; B. WIDŁA, "W oczekiwaniu na przyjście Pana (2 List do Tesaloniczan)", art. cyt., 140.

można wprawdzie znaleźć wzmianki o ich własnoręcznym spisaniu przez św. Pawła, jednak nigdy nie miały one za zadanie potwierdzać autentyczności listów. Co więcej 3,17 wyraźnie stwierdza, że Paweł miałby podpisywać własnoręcznie „każdy list”, podobny podpis jest zaś obecny jedynie w czterech innych pismach (por. Ga 6,11; 1 Kor 16,21; Kol 4,18; Flm 19). Autor podszywający się pod Apostoła, chcąc pozbyć się podejrzeń, w rzeczywistości je na siebie ściąga<sup>51</sup>.

E. Ważnym argumentem przeciw autentyczności 2 Tes jest jego literackie podobieństwo do 1 Tes. W. Wrede posunął się wręcz do przedstawienia synopsy obydwu pism, na podstawie której wykazał niezwykle podobieństwo niespotykane w żadnym innym przypadku pism św. Pawła<sup>52</sup>. Dotyczy ono zarówno struktury tekstów (adres, dziękczynienie, powtórzenie dziękczynienia w środku pisma, modlitwa, wprowadzenie części zawierającej napomnienia słowem *λοιπὸν*, życzenie pokoju, końcowe pozdrowienia, błogosławieństwo), stylu i słownictwa, jak również podobieństwa tematów. Czytając *Listy do Tesaloniczan* można odnieść wrażenie, że autor drugiego pisma kopiuje nie tylko słowa, ale wręcz całe wyrażenia i zdania (por. np. 1 Tes 2,9 i 2 Tes 3,8). W połączeniu z argumentem o różnicy w nauce eschatologicznej między 1 i 2 Tes logiczny wydaje się wniosek, że autor pseudonimiczny – przez kopiowanie struktury, stylu i słownictwa – chciał podszyć się pod św. Pawła i przekazać swoją wersję teologii czasów ostatecznych<sup>53</sup>.

F. Argumentem przeciw autentyczności mogą być też różnice językowe między listami. J.E. Frame zauważył, że autor drugiego z listów używa terminów zaczerpniętych z pierwszego pisma, jednak w innym kontekście. 2 Tes jest ponadto pod dużym wpływem języka starotestamentowego. Wskazał na ten fakt W. Bornemann, co poświadczył badaniem, które wykazało, że na 250 słów z 2 Tes jedynie dla 20 nie można znaleźć odniesienia w Septuagincie. Podobne znamię ST widoczne jest wśród pism nowotestamentalnych tylko w Ap i Jk.

Wydaje się, że tekst pozostaje również pod wpływem tradycji piśmiennictwa żydowskiego. Zamiast charakterystycznego dla św. Pawła paralelizmu antytetycznego, pojawiają się paralele synonimiczne. Inaczej używane są metafory, chiazmy i pleonazmy; brak z kolei pytań retorycznych (poza 2,5) i krótkich zdań rozkazujących. Istnieje natomiast duża liczba *hapax legomena* (40)<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 62n. Także, K. ROMANIUK, *Zagadnienia wybrane*, 21; S. LÉGASSE, *Les Épîtres de Paul*, dz. cyt., 352.

<sup>52</sup> Podobną synopsę zamieszcza w swoim artykule dotyczącym autentyczności Listów do Tesaloniczan również J. STĘPIEŃ, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan i próby jego rozwiązania", RBL 13 (1960), 415-417; TENŻE, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 161-163.

<sup>53</sup> Por. C.H. GIBLIN, *Drugi List do Tesaloniczan*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny* (PSB 17), red. R.E. BROWN, J.A. FITZMYER, R.E. MURPHY, wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 1431-1433; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 59n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 30-36; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 160-164.

<sup>54</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 60; K.P. DONFRIED, "Drugi List do Tesaloniczan", w: *Encyklopedia Biblijna* (PSB 9), red. P. ACHTEMEIER, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 1998, 214; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 30-36; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 164-166.

Już tutaj wspomnieć należy zdanie E. von Dobschültza, który zauważył, że – rzetelnie podchodząc do tego argumentu – należy odrzucić poprzedni i tezę o ścisłych zależnościach z 1 Tes. Użyte słownictwo jest wprawdzie podobne, ale (możliwe, że poza 1 Tes 2,9 i 2 Tes 3,8) paralele nie są dosłowne<sup>55</sup>.

G. Ostatnim z argumentów opartych na analizie literackiej jest ton listu oraz uczucia autora względem wspólnoty w Tesalonikach. Podczas gdy w 1 Tes odczytywaliśmy serdeczność, troskę i czułość św. Pawła, w drugim piśmie nie znajdujemy wiele wypowiedzi w podobnym duchu. Tekst jest raczej formalno-dydaktyczny, pozbawiony odniesień osobistych i uczuć, bezosobowy, pisany z dystansem, podniośle i tajemniczo; nie wspomina też (jak to czynił pierwszy list) pobytu Pawła w Tesalonikach. Bibliści opowiadający się za nieautentycznością listu dowodzą na tej podstawie, że św. Paweł nie mógł napisać tak odmiennych tekstów w odstępie zaledwie kilku miesięcy. Na próżno też szukać w liście jakichkolwiek wskazówek, które wytłumaczyłyby tak radykalną zmianę stylu i uczuć autora. Prowadzi to do wniosku, że listy muszą być dziełem różnych autorów<sup>56</sup>.

C. Masson dodaje w swoim komentarzu, że – jakkolwiek argument opierający się na słownictwie nie może być przeważający – dziwi fakt, że w tak palącej kwestii, jaką jest błędne postrzeganie „dnia Pańskiego” (2 Tes 2,2) przez wspólnotę, autor listu wydaje się być ospały, a jego argumenty giną w „pobożnej wylewności”<sup>57</sup>. Inny jest zazwyczaj według tego badacza Pawłowy styl przekonywania czytelników, w którym argumenty następują szybko po sobie i prowadzą do jasnej konkluzji.

### *b. Odrzucenie argumentów przeciw autentyczności 2 Tes*

Ad A. Najważniejszy argument teologiczny, który dla wielu był decydującym w odrzuceniu Pawłowego autorstwa 2 Tes, stwierdzał sprzeczność nauki dotyczącej czasów ostatecznych zawartej w 1 i 2 Tes. Jednak wielu biblistów widzi tutaj nie sprzeczne, a raczej komplementarne wykłady nauki eschatologicznej. Już C. Masson uważał, że łączenie niespodziewanego charakteru paruzji z określaniem przyszłych wydarzeń i znaków stanowi istotną charakterystykę tekstów apokaliptycznych<sup>58</sup>. Nie włączył jednak św. Pawła w ten nurt (pozostawiając swoje przekonanie bez uzasadnienia), co pozwoliło mu utrzymać teorię o nieautentyczności listu<sup>59</sup>. Wskazanie znaków mających poprzedzać „dzień Pana” (2 Tes 2,2) nie jest zatem odwołaniem nakazu czujności z poprzedniego pisma, ani zaprzeczeniem tego, że

<sup>55</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 164-166.

<sup>56</sup> Por. tamże, 165; M. BEDNARZ, 1-2 *List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 61; C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 10n.

<sup>57</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 10; por. również J. ZAŁĘSKI, *Refleksje na tematy nie tylko eschatologiczne*, dz. cyt., 29.

<sup>58</sup> Por. również L.M. DEWAILLY-B. RIGAUX, *Les Épîtres de Saint Paul*, dz. cyt., 15; M. BEDNARZ, 1-2 *List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 70n; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 37; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 160.

<sup>59</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 11.

dzień ten przyjdzie „jak złodziej” (1 Tes 5,2), a raczej odwołaniem się do motywu istniejącego w apokalipcyce żydowskiej i chrześcijańskiej<sup>60</sup>.

Znaczące jest tutaj wskazanie na podobieństwo z nauką Jezusa przekazaną w Ewangeliach, gdzie aspekt niespodziewaności i wskazanie na przyszłe znaki również idą w parze (por. Mk 13,33; Mt 24,42.44; Łk 21,34 oraz Mk 13,5-8; Mt 24,5-14; Łk 21,8-13). G. Hollmann próbował wprawdzie zdyskredytować argument o niesprzeczności teologii 1 i 2 Tes opierający się na porównaniu z Ewangelią, twierdząc, że mowy eschatologiczne tam zawarte są dziełem synoptyków, nie zaś bezpośrednimi słowami Jezusa. Nie podał on jednak przekonujących dowodów<sup>61</sup>. Bez rozstrzygnięcia zasadności tezy Hollmanna dotyczącej powstawania Ewangelii należy podkreślić, że u synoptyków nauka o czasach ostatecznych zawiera w sobie paralelnie i bez sprzeczności dwa wspomniane wyżej aspekty; podobnie czynią to 1 i 2 Tes. Trudno zatem przyjąć argument o różnicach w teologii dotyczącej czasów ostatecznych za uzasadniony.

D. Buzy tłumaczył ponadto domniemaną zależność 2 Tes od *Apokalipsy św. Jana* (na podstawie opisu „niegodziwca”) odniesieniem do wspólnego autorom źródła ewangelicznego – możliwe że istniejącego tylko w przekazie ustnym – lub też do nurtu apokalipsy żydowskiej<sup>62</sup>.

Wspomnieć należy jeszcze sposób, w jaki J. Stępień tłumaczył różne (choć jak zaznacza nie zaprzeczające sobie) podejście do kwestii paruzji w 1 i 2 Tes. Jest to według niego wynikiem odmiennych okoliczności. Pierwszy list jest odpowiedzią na konkretne pytanie dotyczące losu zmarłych, drugi z kolei to bardziej stanowcze odparcie tezy tych, którzy twierdzą, że już „nastał dzień Pana” (2 Tes 2,2). Dlatego też w 2 Tes podkreślony jest inny aspekt eschatologii, wskazujący na znaki, mające nastąpić przed końcem. Łączy się to również z problemem ludzi unikających pracy, o którym była mowa już wcześniej. Nic więc dziwnego, że św. Paweł chciał podkreślić za pomocą symboli i konkretnych znaków, że „dzień Pana” jeszcze nie nadszedł<sup>63</sup>.

Ad B. W kwestii innej treści teologicznej niektórych terminów (przywołane wyżej dla przykładu εὐαγγέλιον oraz ἀληθεία) M. Bednarz dowodzi, że podobne ich użycie można znaleźć w innych pismach św. Pawła; cytuje *List do Galatów* oraz 1 Tes. Analogicznie jest w przypadku tradycji, do której odwołuje się autor nie tylko w 2 Tes, ale również w 1 Tes, jak i *1 Liście do Koryntian*. Znamienne jest, że mamy tu do czynienia z pierwszymi listami Apostoła, co może prowadzić do stwierdzenia, że proces kształtowania się słownictwa teologicznego św. Pawła nie jest jeszcze zakończony i w ten sposób można wyjaśnić niektóre różnice w porównaniu z póź-

<sup>60</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 160; F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 253n.

<sup>61</sup> Por. G. HOLLMANN, "Die Unechtheit des zweiten Thessalonicherbriefs", ZNW 5 (1904), 28-38, cyt. za J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 154n.

<sup>62</sup> Por. D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 173.

<sup>63</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 171-174; TENŻE, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 427-431.

niejszymi listami<sup>64</sup>. Pojawia się też pytanie czy możemy w przypadku 1 Tes mówić już o sprecyzowanej teologii krzyża, na którą powoływał się M. Trimaillé?

Ad C. Jeśli chodzi natomiast o rzekomo zbyt dobrze rozwiniętą według W. Trillinga myśl chrystologiczną, charakterystyczną dla czasów po-Pawłowych, I.H. Marshall pokazuje, że z jednej strony podobne cechy tej teologii zaobserwować można w 1 Tes (Jezus przywoływany jest często wraz z Ojcem; podobne używanie słowa „Pan”), z drugiej zaś argument o kulturowo-hieratycznym charakterze obrazu Chrystusa jest trudny do obronienia (w liście nie pojawiają się żadne określenia Jezusa jako kapłana). Należałoby zatem albo odrzucić również 1 Tes jako nieautentyczny (wtedy jednak inne argumenty W. Trillinga, opierające się na porównaniu z tym pismem, byłoby z gruntu podważone), albo uznać powyższy argument za bezzasadny<sup>65</sup>.

Ad D. Niektórzy bibliści, dowodząc Pawłowego autorstwa 2 Tes, widzą w formule z 3,17 bezpośredni argument na korzyść swojej tezy, nie zaś przeciw niej. Twierdzą oni, że fałszerz listu, podszywający się pod św. Pawła, nie podjąłby ryzyka napisania podobnego zdania, tym bardziej, że nie każdy z listów posiada własnoręczny podpis Apostoła<sup>66</sup>. F. Amiot natomiast, odnosząc się do zakończenia listu, przypomina wcześniejszy fragment pisma: „(...)nie dajcie się zastraszyć (...) przez list jakoby przez nas [spisany]” (2,2). Bibliści ten widzi w 2 Tes 2,2 okoliczności zmuszające św. Pawła do potwierdzania swojego autorstwa wobec licznych fałszerstw. W tym świetle nie dziwi również nacisk na autorytet z 2,14-15<sup>67</sup>.

Ad E. Również duże podobieństwo obydwu pism nie musi wcale świadczyć o nieautentyczności tego drugiego. Warto przytoczyć tutaj badanie J.E. Frame'a, który odniósł się do sposobu, w jaki pisano listy w starożytności (na przykładzie Cyserona). Według niego list dyktowano najpierw w wersji roboczej, dopiero potem pismo było przepisywane na czysto i wysyłane (pierwsza wersja zostawała w posiadaniu autora). Św. Paweł, zmuszony do napisania w krótkim odstępie czasu drugiego listu, mógł raz jeszcze przeczytać pierwszy – tym bardziej, że w 2 Tes powtarzają się tematy obecne w 1 Tes. Zrozumiałe wydaje się zatem, że struktura, liczne terminy i konstrukcje są podobne, ponieważ autor miał przed oczami wcześniejszy list.

Zresztą dla wielu biblistów wspólny temat oraz prawdopodobne odwołanie się do istniejącej tradycji ustnej dotyczącej kwestii eschatologicznych wystarczająco tłumaczy podobieństwo słownictwa.

M. Bednarz stwierdza ponadto, że nie należy przeceniać wysuwanych przez przeciwników Pawłowego autorstwa podobieństw, ponieważ identyczne słowa możemy znaleźć tak naprawdę tylko w formalnych elementach strukturalnych (ta-

<sup>64</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 71n; por. również D. BUZY, "Épîtres aux Thessaloniens", art. cyt., 132.

<sup>65</sup> Por. I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 40.

<sup>66</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 73; S. LÉGASSE, *Les Épîtres de Paul*, dz. cyt., 352.

<sup>67</sup> Por. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 252.

kich jak wstępne zwroty lub błogosławieństwo). Jeśli przyjmiemy, że listy zostały napisane krótko po sobie, jest to całkowicie zrozumiałe (jak to zostało wyżej zaznaczone, zwrócił na to uwagę już E. von Dobschültz)<sup>68</sup>.

Ad F. Jeśli chodzi natomiast o różnice w słownictwie, wielu egzegetów uważa te zarzuty za bezpodstawne i selektywne. Nie są one istotniejsze niż te różnice, które możemy wskazać między innymi pismami *corpus Paulinum*. Również liczba *hapax legomena* odpowiada ogólnej tendencji listów Pawłowych, w szczególności tzw. wielkich listów<sup>69</sup>.

M. Bednarz podsumowuje argumenty o różnicach i podobieństwach stwierdzeniem, że nawet szczegółowe i rzetelne badanie lingwistyczne nie może dowieść pseudoepigrafii, ponieważ św. Paweł mógł korzystać z dwóch różnych sekretarzy, z których każdy posłużył się swoim słownictwem i stylem podczas redakcji<sup>70</sup>.

Ad G. Odmienny styl pism, poza wspomnianymi w punkcie poprzednim argumentami, można wytłumaczyć racją psychologiczną i różnymi okolicznościami wysłania listów. W dużym stopniu prawdopodobną teorię, dotyczącą różnic w nastroju i uczuciach autora 2 Tes w porównaniu z 1 Tes, podał J. Stępień. W przeciwieństwie do C. Massona, który nie widział w tekście 2 Tes żadnej wskazówki tłumaczącej odmienność tonu, polski biblista wskazał na początek drugiego rozdziału listu: „Względem tego nie dajcie się szybko zachwiać w rozumieniu, ani nie dajcie się zastraszyć, ani przez ducha, ani przez słowo, ani przez list jakoby przez nas [spisany], że nastał dzień Pana. Niech nikt was nie zwodzi w żaden sposób (...)” (2,2-3a). Jest to wyraźna wskazówka, że pomimo napomnienia Apostoła z 1 Tes, we wspólnocie chrześcijan w Tesalonicach panowało dość duże poruszenie oraz że kwestia „dnia Pana” była w dalszym ciągu niejasna. Inny jest też problem wspólnoty (co zostało już zaznaczone wyżej w punkcie A, obalającym argument o różnicach teologicznych między listami). Nie jest to już pytanie o los zmarłych braci, które zadawali Tesaloniczanie, a raczej niepokój spowodowany fałszywymi pogłoskami i nieprawdziwą nauką<sup>71</sup>. Do tego dochodzi problem tych, którzy mimo napomnień z poprzedniego pisma, nadal uchylają się od codziennych obowiązków i pracy.

Dlatego drugie pismo nie może zawierać już tylko pochwał i wyrażać radości, obowiązkiem Apostoła jest tu raczej napomnienie i wyraźne (w obliczu domniemyanych fałszerstw wspomnianych w 2,2) wskazanie nauki. J. Stępień wysunął przypuszczenie, że św. Paweł, który musiał opuścić Tesaloniczan w pośpiechu po dość

<sup>68</sup> Por. C.H. GIBLIN, *Drugi List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 1432; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 67n; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 171-174; TENŻE, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan", dz. cyt., 421n.

<sup>69</sup> Ok. 90% słownictwa jest wspólne z listami wielkimi i więziennymi, uznawanymi przez zdecydowaną większość egzegetów za autentyczne.

<sup>70</sup> Por. F. AMIOT, *Saint Paul. Épîtres*, dz. cyt., 251; M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 68.

<sup>71</sup> Niektórzy uważają, że w 2 Tes 2,2-3a chodzi o fałszywy list, podszywający się pod autorytet Apostoła; nie można jednak wykluczyć niezrozumienia 1 Tes. Por. np. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 499-501; S. LÉGASSE, *Les Épîtres de Paul*, dz. cyt., 382n; J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie*, dz. cyt., 223.

krótkim czasie ewangelizacji, o czym czytamy w *Dziejach Apostolskich* (por. Dz 17,5-10), przez cały czas podróży do Berei, Aten i wreszcie Koryntu myślał z troską o wspólnocie w Tesalonicach. Stąd zrozumiały jest afektywny ton pierwszego listu. Natomiast w kilka miesięcy później uwaga św. Pawła podzielona była również między inne Kościoły, zaś on podczas pisania 2 Tes występuje w roli mądrego pedagoga i ogranicza osobiste odniesienia do minimum. Dlatego też pojawia się nieco bardziej bezosobowy i uroczysty ton, którego niewątpliwą cechą staje się zależność od słownictwa ST<sup>72</sup>.

B. Widła, opisując skrótoowo problem odmiennego stylu, stwierdził tylko, że jest to „podyktowane innymi potrzebami duszpasterskimi i inną sytuacją adresatów”<sup>73</sup>. Potwierdza to hipotezę wydarzeń przytoczoną przez J. Stępień.

Należy tutaj jednak zaznaczyć, że istotnymi brakami tej hipotezy jest fakt oparcia jej na niekiedy bardzo subiektywnej dedukcji nastrojów autora listów) oraz – co jeszcze istotniejsze – niemożliwość jej zweryfikowania, ponieważ swoim zakresem wykracza daleko poza sam tekst biblijny. Co więcej wydaje się, że J. Stępień buduje swoje wyjaśnienie na apriorycznie przyjętym założeniu o autentyczności tekstów. Nie odrzucając w pełni podejścia zakładającego aprioryczne założenie, stwierdzić należy, że również do założenia przeciwnego (tj. o nieautentyczności) można dopisać niejedno „filozoficzno-psychologiczne” wyjaśnienie lub wręcz, że teza o pseudoepigrafii nie wymaga podobnego wyjaśnienia.

### *c. Podsumowanie dyskusji na temat autentyczności 2 Tes*

Kwestia autentyczności 2 *Listu do Tesaloniczan* jest sprawą bardzo złożoną, zaś dyskusja zapoczątkowana ponad dwieście lat temu przez J.E.C. Schmidta wydaje się do tej pory nie posiadać zadowalającego rozstrzygnięcia, które przekonałoby wszystkich lub choćby znaczącą większość biblistów. Powyższe wskazanie głównych argumentów świadczących rzekomo o pseudoepigrafii oraz możliwość ich odrzucenia jest tego dobitnym przykładem.

Nie wchodząc tutaj w dalsze rozważania nad rekonstrukcją wydarzeń stojących u podstaw napisania pism i historii powstania samych tekstów listów, których było wiele – począwszy od teorii kompilacyjnych, przez odwrócenie kanonicznej kolejności 1 i 2 Tes, aż po teorie stwierdzające różnych adresatów<sup>74</sup> – należy zaznaczyć, że badacze kwestionujący autentyczność tego pisma bywają często stronniczy i zazwyczaj pomijają milczeniem argumenty przeciwne swoim twierdzeniom, nie poświęcając im należytej uwagi. Wskazują oni na niezgodności między 1 i 2 Tes,

<sup>72</sup> Por. C. MASSON, *Les deux Épîtres*, dz. cyt., 10; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 171-174; TENŻE, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 427-431.

<sup>73</sup> B. WIDŁA, "W oczekiwaniu na przyjście Pana (2 List do Tesaloniczan)", art. cyt., 140.

<sup>74</sup> Por. np. L.M. DEWAILLY-B. RIGAU, *Les Épîtres de Saint Paul*, dz. cyt., 16-18; I.H. MARSHALL, *1 and 2 Thessalonians*, dz. cyt., 16-20; J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 166-169; TENŻE, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 421-426; M. TRIMAILLE, *La deuxième épître aux Thessaloniens*, dz. cyt., 226-228.

nie pokazują zaś tego, co świadczy o wspólnym autorstwie obydwu pism. Co więcej – jak to zostało wskazane – żaden z „dowodów” pseudoepigrafii nie jest niepodważalny. Dodatkowo w krytycznym podejściu do listu lekceważony jest zazwyczaj głos tradycji, która przekazała świadectwo o Pawłowym autorstwie pisma, na co zwraca uwagę M. Bednarz<sup>75</sup>.

Sprawy nie rozjaśnia również fakt, że da się zarysować dość wyraźny podział między teologami protestanckimi i katolickimi, zaś obrona autentyczności pisma przez tych ostatnich (szczególnie w przypadku starszych komentarzy z poł. XX wieku) często przybiera formę apologii.

### Zakończenie

Pytania o autentyczność listów Pawłowych wciąż wracają w pracach egzegetycznych. Podczas gdy rozstrzygnięcie kwestii autentyczności 1 Tes nie nastęrcza znaczących trudności, Pawłowe autorstwo 2 Tes nadal budzi wiele kontrowersji.

Zdaniem autora niniejszego artykułu wobec przytoczonego wyżej streszczenia dyskusji dotyczącej autentyczności 2 Tes, wątpliwe wydaje się uznanie listu za pseudoepigrafię, ponieważ wszystkie dowody potwierdzające tę tezę mogą zostać podważone. Być może bliskie prawdy jest „filozoficzno-psychologiczne” wyjaśnienie podobieństw i różnic obecnych w listach, które przytacza J. Stępień<sup>76</sup>, jednak jest ono subiektywne i trudne do weryfikacji.

Autor, zdając sobie sprawę z pewnego stopnia arbitralności swojego stanowiska, uznaje za słuszne przyjęcie świadectwa tradycji, która przekazuje całe pismo jako święte, kanoniczne i jako Pawłowe. Bez orzekania czy oznacza to wprost napisanie listu ręką św. Pawła, wiernie przekazanie myśli Apostoła, nawet jeśli miałyby to miejsce dopiero po jego śmierci<sup>77</sup>, czy wręcz uznaną i szanowaną przez wspólnoty Kościoła na równi z innymi listami pseudoepigrafię. Autor zgadza się ze stwierdzeniem M. Bednarza, który pisze w swoim komentarzu: „Istotne jest zrozumienie przesłania autora w poszczególnych perykopach, a nie gubienie się w bezpłodnych analizach na temat Pawłowego autorstwa”.<sup>78</sup>

---

<sup>75</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 72-74.

<sup>76</sup> Por. J. STĘPIEŃ, "Autentyczność Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 171-174; TENŻE, "Problem wzajemnego stosunku literackiego Listów do Tesaloniczan", art. cyt., 427-431.

<sup>77</sup> Por. M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 75; B. WIDŁA, "W oczekiwaniu na przyjście Pana (2 List do Tesaloniczan)", art. cyt., 140.

<sup>78</sup> M. BEDNARZ, *1-2 List do Tesaloniczan*, dz. cyt., 75.



## AUTHENTICITY OF THE LETTERS TO THE THESSALONIANS

*Summary*

The Pauline authorship of the Letters to the Thessalonians has been widely discussed amongst scholars. It was first called into question at the end of the 18th c. and the exegetes have been divided ever since, for none of the arguments against or for the letters' authenticity appeared to be persuasive, at least in case of the 2 Thessalonians.

The presented paper is an attempt to describe and critically summarise this vivid discussion (with a particular account of the pericopes concerning the Parousia of Christ, namely 1 Thess 4:13-5:11 and 2 Thess 1:3-2:12), in order to evaluate the scholars' arguments and be able to take side in the discussion.

In the first part, the paper focuses on the authenticity of 1 Thessalonians and analyses various hypotheses of interpolations within the text. In conclusion, the author states that, though the question of the Pauline authorship was raised, it is not to be doubted. The second part presents seven most frequently mentioned arguments against the authenticity of 2 Thessalonians as well as their possible rejection. The paper concludes with the author's point of view on the complex matter of 2 Thessalonians authorship.